

Sygn. I C 348/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2021 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
-----------------	------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2021 r. w Słupsku, po zamknięciu rozprawy,

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. F. (1) i A. F. (2)

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo w zakresie żądania głównego i żądań ewentualnych;
2. zasądza od powodów A. F. (1) i A. F. (2) solidarnie na rzecz pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 10817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. nakazuje ściągnąć od powodów A. F. (1) i A. F. (2) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 5.200,88 zł (pięć tysięcy dwieście złotych 88/100) tytułem nieuiszczonych kosztów wynagrodzenia biegłego.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygnatura akt I C 348/17

## UZASADNIENIE

Powodowie A. F. (1) i A. F. (2) wnieśli przeciwko (...) Bankowi (...) S. A. o zapłatę kwoty 260.909,10 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranego świadczenia wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Na uzasadnienie wskazali że 7 sierpnia 2007 roku zawarli umowę o kredyt mieszkaniowy z (...) Bank (...) S.A. Umowa została zawarta w celu niezwiązanym z prowadzoną działalnością gospodarczą. Kwota kredytu denominowanego udzielonego w złotych wynosiła 143.837,13 CHF. Zawarcie umowy o kredyt denominowany zostało poprzedzone spotkaniem z przedstawicielem banku. Powodowie byli początkowo zainteresowani kredytem w złotych, jednakże doradca przekonał ich do kredytu denominowanego we frankach szwajcarskich podając jako główny argument korzystniejsze oprocentowanie - niższe od kredytu w złotych. W konsekwencji została im przedstawiona możliwość zawązania umowy o kredyt denominowany we franku szwajcarskim. Powodowie nie byli w stanie przewidzieć wszystkich negatywnych okoliczności związanych z zawarciem umowy jak i ocenić, iż niektóre z postanowień znajdujących się w umowie mają charakter niedozwolony, co może w przyszłości wpływać na ich niekorzyść. Gdyby zostali poinformowani o podobnych praktykach stosowanych przez bank przy przeliczaniu kwot, z pewnością nie zdecydowaliby się na kredyt denominowany we franku szwajcarskim. Jako przykłady postanowień, które są trudne do wychwycenia przez konsumenta a obarczają kredytobiorcę dużym ryzykiem powodowie wymienili

kolejno: § 1 ust. 2 części ogólnej umowy, § 7 ust. 7, § 11 ust. 2, § 11 ust. 3 i § 13 ust 7 pkt 3. Za najważniejszy element stanowiący o ich wątpliwościach uznali fakt, iż powyższe postanowienia nie precyzują sposobu obliczania kursu ani nie odnoszą się do żadnych miarodajnych dla kredytobiorcy wskaźników. Kredytobiorcy zarzucili także że w umowie kredytu nie ujęto realnej kwoty udzielonego kredytu co jest niezgodne z art. 69 ust. 2 pkt 2 prawa bankowego. Ujęta została jedynie wysokość przyznanej kwoty kredytu we franku szwajcarskim która miała dopiero zostać przeliczona według dowolnie ustalonego przez bank kursu kupna na złotówki. Postanowienia związane z przeliczeniami kwot nie były przy tym przedmiotem indywidualnych negocjacji. Ustalenie to przemawia jednoznacznie za tym, że zastosowany sposób przeliczania kwot, przez odniesienie go do kursów walut ustalanych przez bank, jest klauzulą niedozwoloną tj. bezskuteczną wobec powodów. Podsumowując powodowie zarzucili, że nie wiedzieli, iż w ramach zawartej umowy kredytowej bank:

- nalicza w kosztach kredytu spread walutowy zarówno w koszcie głównym jak i każdorazowo w ratach, stanowiący zysk dla banku, o czym bank nie uprzedził powodów;
- dowolnie i arbitralnie ustala spread walutowy w nieprzewidywalnej wysokości;
- zawarł w treści umowy klauzule niezgodne z treścią prawa bankowego, zasadami dobrej praktyki bankowej, a także zawarł w warstwie merytorycznej umowy klauzule niedozwolone, widniejące w rejestrze klauzul niedozwolonych;
- pominął niektóre postanowienia wymagane przez ustawę prawo bankowe.

W konsekwencji, jak wskazali powodowie, pozwany Bank zobowiązany jest zwrócić nienależne świadczenie, pobrane w oparciu o powyższe klauzule. Obowiązek ten istnieje od dnia przekazania tych świadczeń przez stronę. Powodowie poinformowali, że na dzień 7 sierpnia 2017 r. uregulowali 234.018,60 zł tytułem spłaconego kapitału, 26.613,79 zł tytułem spłaconych odsetek, 172,83 zł tytułem odsetek karnych.

Pismem z dnia 13 września 2018 r. powodowie wnieśli ponadto o przeprowadzenie kontroli incydentalnej czy przytoczone w pozwie postanowienia umowy są klauzulami abuzywnymi oraz – w razie stwierdzenia przez sąd braku podstaw do unieważnienia umowy – o zasądzenie na rzecz powodów kwoty 13.375 zł tytułem wyrównania odchyłek kursów ustalanych przez pozwaną od średniego kursu NBP. Wskazali przy tym, że żądana ewentualnie kwota jest sumą trzech elementów: przeliczenia po kursie NBP pierwszej transzy kredytu, drugiej transzy oraz sumy przeliczonych po kursach NBP wpłacanych rat kredytowych, odsetek umownych i odsetek karnych.

Pozwany – (...) Bank (...) S. A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości. Zaprzeczył przy tym, że umowa kredytu łącząca strony jest nieważna lub jej postanowienia stanowią niedozwolone postanowienia umowne, a powodowie spełnili na rzecz Banku świadczenie nienależne w wysokości dochodzonej pozwem. Co do przedmiotowej umowy kredytowej pozwany podniósł, że poza częścią wstępną składała się z dwóch części, które łącznie przesądzały o jej treści: Część Szczególna Umowy (CSU) oraz Część Ogólna Umowy (COU). CSU zawierała wynegocjowane przez powodów warunki udzielenia, spłaty i zabezpieczenia spłaty kredytu, a (...) stanowiła wzorzec umowny i zawierała zapisy o charakterze ogólnym. Zawarcie umowy poprzedziło złożenie przez powodów wniosku o kredyt. Podczas negocjacji kredytowych powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w CHF, głównie z powodu niższej miesięcznej raty w porównaniu do kredytu złotowego. Odzwierciedleniem podjętej decyzji było złożenie wniosku kredytowego, w którym jako walutę kredytu wskazano CHF. Doradca kredytowy zobowiązany był dołożyć wszelkiej staranności, aby wyjaśnić kredytobiorcy istotę i mechanizm kredytu denominowanego kursem waluty obcej oraz różnice pomiędzy kredytem złotowym a denominowanym do waluty obcej. Kredytobiorców poinformowano również o ryzyku walutowym i ryzyku zmiany stóp procentowych. W OWU wskazano przy tym, że Kredytobiorca dokonuje wpłaty środków na rachunek oszczędnościowo rozliczeniowy prowadzony przez Bank lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu. Tym samym kredytobiorca już od momentu zawarcia umowy kredytu miał alternatywę co do sposobu spłaty tj. mógł dokonywać wpłat na rachunek oszczędnościowo rozliczeniowy bądź bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu przy czym ten rachunek mógł być prowadzony w walucie kredytu dzięki czemu powodowie mogli spłacać kredyt w walucie CHF już od momentu zawarcia umowy. Tabela kursów o jakiej mowa w umowie, znajdowała zastosowanie jedynie wówczas, jeśli

kredytobiorca zdecydował się na spłatę kredytu na rachunek oszczędnościowo rozliczeniowy w walucie polskiej. Bank podkreślił także, że kredytobiorcy w ciągu całego okresu kredytowania przysługuje uprawnienie do zmiany waluty kredytu. Powodowie mogli skorzystać z tego uprawnienia, kiedy wzrost kursu franka szwajcarskiego w ich ocenie zaczął się kształtować dla nich niekorzystnie. Zauważyć należy iż uprawnienie do dokonania przewalutowania kredytu występowało jedynie po stronie kredytobiorcy, natomiast bank nie dysponował analogicznym uprawnieniem, gdyby na przykład doszło do diametralnego spadku kursu CHF.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 lipca 2007 r. A. F. (1) i A. F. (2) złożyli w (...) Bank (...) S. A. wniosek o kredyt mieszkaniowy N. – H.. Wnieśli o udzielenie kredytu w kwocie 325.000 zł, jako walutę wskazali CHF, a jako cel – spłatę kredytu mieszkaniowego w (...)Bank, modernizację nieruchomości i cel dowolny.

(dowód: wniosek o kredyt – k. 123 – 131)

Kredyt w (...) Bank (...) zaciągnęli w 2004 r. w CHF. W stosunku do Banku (...) p. F. nie podnosili argumentów dotyczących niewłaściwego ustalania kursu CHF. W okresie kredytowania w Banku (...) kurs CHF wahał się od 3,07 zł w dniu zawarcia umowy kredytowej do 2,36 zł w dniu zawarcia umowy z (...) Bank S. A.

(dowód: umowa kredytowa – k. 197 – 200, kursy archiwalne Banku (...))

W dniu 10 sierpnia 2007 r. A. F. (1) i A. F. (2) jako kredytobiorcy zawarli z (...) Bank (...) S. A. umowę kredytu mieszkaniowego N. – H.. Kredytu udzielono w złotych w kwocie będącej równoważnością 143.837,13 CHF na spłatę kredytu hipotecznego zaciągniętego w Banku (...) S. A. w W. oraz na modernizację nieruchomości położonej w C. przy ulicy (...). W umowie przewidziano, że środki na spłatę kredytu będą pobierane z rachunku Kredytobiorców, w złotych, w równoważności kwot wyrażonych w walucie obcej, przeliczonych po kursie sprzedaży waluty wg tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty.

(dowód: umowa z dnia 7 sierpnia 2007 r. (...) i (...) k. 11 – 18v)

Oprócz Części Szczególnej Umowy i Części Ogólnej Umowy strony w zakresie zawartego kontraktu wiązały także „Ogólne warunki udzielania przez (...) Bank (...) S. A. kredytu mieszkaniowego (...). Z § 7 ust 1 pkt 1 tego dokumentu wynikało, że spłata kredytu następuje w ten sposób, że kredytobiorca dokonuje wpłaty środków na rachunek oszczędnościowo rozliczeniowy prowadzony przez Bank lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu. Rachunek obsługi kredytu prowadzony był w walucie do jakiej kredyt był denominowany. Kredytobiorcy mogli od początku spłacać kredyt w walucie denominacji – w CHF.

(dowód: § 24 ust. 4 (...) k. 18v, Ogólne warunki udzielania przez (...) Bank (...) S. A. kredytu mieszkaniowego (...) k. 141 – 146)

Kredytobiorcy świadomie podjęli decyzję, żeby spłacać kredyt w złotych, gdyż spłata we frankach szwajcarskich powodowałaby dodatkowe perturbacje i dodatkowe koszty – musieliby nabyć walutę i następnie zanieść ją do banku, co stanowiłoby dla ich utrudnienie. Byli świadomi, że kursy CHF ustalane przez Bank nie różniły się od stawek rynkowych.

(dowód: zeznania A. F. (1) – k. 531v – 532v)

Kurs sprzedaży franka szwajcarskiego w dniu podpisania umowy kredytowej w (...) Bank S. A. wynosił 2,36 zł, a w dniu wniesienia pozwu - 3,59 zł.

(dowód: notowania archiwalne kursów walut - (...))

Rzeczywiste średnie oprocentowanie stosowane przez banki do kredytowania w PLN potrzeb mieszkaniowych wyniosło w okresie 2007 – 2017 r. 6,178% , podczas gdy (...) Bank S. A. w tym okresie stosował oprocentowanie

kredytów w CHF na poziomie 2,2234%. Tym samym koszt kredytu w PLN byłby wyższy niż koszt w CHF. Na dzień 10.11.2017 r. suma rat spłaconych w PLN wynosiłaby 216.027,48 zł, a

pozostały do spłaty kapitał – 281.009,42 zł.

(dowód: opinia biegłego R. P. – k. 580 - 604)

Kurs CHF stosowany przez bank kredytujący był kursem rynkowym Odbiegał od kursu średniego NBP o 3,16%, co jest wielkością normalną.

(dowód: opinia biegłego R. P. – k. 640 – 643)

Sposób ustalania przez Bank kursów walut nie wpłynął negatywnie na sytuację kredytobiorców.

(dowód: opinia biegłego R. P. – k.658 – 661)

Z porównania kwot wpłaconych rzeczywiście przez powodów tytułem spłat kredytu i spłat prognozowanych w momencie zawierania umowy wynika, że zmiany kursu CHF i oprocentowania wpłynęło pozytywnie na sytuację powodów. O ile bowiem w analizowanym okresie powodowie spłacili tytułem kapitału kwotę o 12.953,07 zł wyższą, o tyle odsetki były w sumie o 30.446,55 zł niższe od prognozowanych, a więc w sumie powodowie spłacili mniej o 17.493 zł. Wynikało to z faktu, że oprocentowanie kredytu ulegało zmniejszeniu z poziomu 3,85% w sierpniu 2007 r. do poziomu 0,358% w listopadzie 2017 r. Spadek oprocentowania przeważał więc nad wzrostem kursu.

(dowód: opinia biegłego R. P. – k.671 - 674)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Żądanie powodów oparte było na twierdzeniu, że pozwany bank pobrał należności w oparciu o klauzule niedozwolone toteż ma obecnie obowiązek je zwrócić.

Zgodnie z art. 385 kc § 1 **postanowienia umowy** zawieranej z konsumentem **nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą** go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. **Jeżeli postanowienie umowy** zgodnie z § 1 **nie wiąże** konsumenta, **strony są związane umową w pozostałym zakresie** (§ 2).

Nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu (§ 3). W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§4). **Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.**

W pierwszej kolejności należało więc zbadać, czy wskazywane jako abuzywne postanowienia umowne zostały uzgodnione indywidualnie. Zebrany materiał dowodowy pozwala ustalić, że niewątpliwie elementem umowy indywidualnie uzgodnionym było wskazanie waluty kredytu jako CHF. Wynika to zarówno z treści wniosku kredytowego powodów, gdzie powodowie mogli wybrać jako walutę kredytu PLN, CHF, EUR, USD, DKK, NOK lub SEK jak i z zeznań powoda który dokładnie opisywał jakie parametry kredytu porównywał, wskazywał co było dla niego decydujące. Powód z pracownikiem banku porównywał wysokość raty, oprocentowanie oraz wskaźniki LIBOR i WIBOR dla interesującej go kwoty kredytu. Powód potwierdził, że **waluta kredytu była elementem indywidualnego uzgodnienia.**

Samo ujęcie kredytu jako denominowanego nie mogło więc być uznane za abuzywne, gdyż zostało z konsumentem indywidualnie uzgodnione. Co do rozeznania powodów w zakresie realizacji umowy kredytowej w walucie obcej również należało uznać, że powód (vide: wysłuchanie powoda w trybie art. 212 kpc oraz zeznania w charakterze

strony) otrzymał wszelkie informacje w tym zakresie. O tym zaś w jaki sposób kurs waluty wpływa na wysokość raty powodowie wiedzieli chociażby z tej przyczyny, że zawierali umowę kredytową w walucie CHF w 2004 roku w Banku (...). Kredyt w (...) Bank S. A. był częściowo przeznaczony na spłatę pierwszego kredytu.

Indywidualnie uzgodniony był też zapis o sposobie dokonywania przez kredytobiorców spłat rat kredytowych. Konkluzja ta wynika zarówno ze złożonych dokumentów (Ogólne Warunki Udzielenia przez (...) Bank (...) S. A. Kredytu Mieszkaniowego (...) H.) jak i zeznań powoda. Oba dowody nie pozostawiają bowiem wątpliwości co do tego, że powodowie mogli spłacać kredyt w CHF. Taka decyzja eliminowałaby procedurę przeliczeniową przy spłacie rat i sprawiłaby, że kursy CHF zawarte w Tabeli banku nie miałyby żadnego wpływu na wysokość spłat. Powód wskazał jednoznacznie, że rozważał taką możliwość, ale ostatecznie ją odrzucił decydując się tym samym na dokonywanie spłat wg przeliczeń zgodnych z Tabelą kursową banku. Tak jak w przypadku decyzji o wyborze waluty, fakt, że dokonywanie spłat w PLN po kursie Banku kredytującego stanowiło wynik indywidualnego uzgodnienia eliminuje możliwość uznania tej klauzuli za niedozwoloną.

Należy przy tym zauważyć, że powód jako nieprawidłowości w realizacji umowy wskazywał to, że przeliczenia dokonywane były wg tabel kursowych banku, choć przy podpisywaniu umowy kredytobiorcom nie wyjaśniono w jaki sposób bank ustala kursy. W umowie kredytowej wskazano kwotę udzielonego kredytu w CHF (143.837,13 CHF) oraz określono jaka kwota zostanie przelana na spłatę kredytu w Banku (...) i na pozostałe cele. Zgodnie z COU do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej wg Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków. Podobną regułą przewidziano dla pobieranych przez bank prowizji.

W przeciwieństwie do zasad dotyczących przeliczeń wpłacanych w złotych rat kredytowych zapis ten nie został indywidualnie uzgodniony i choć dotyczył głównego świadczenia stron, (co wynika chociażby z wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...)) musi zostać uznany za abuzywny jako niejednoznaczny. Ani bowiem zapisy części szczególnej umowy, część ogólna ani regulamin nie precyzowały wg jakich kryteriów ustalane były Tabele kursów banku, a konsumenci nie mieli możliwości wyboru dokonania przeliczeń po innym, odpowiadającym im kursie lub otrzymania kredytu w walucie denominacji. Brak informacji w zakresie zasad ustalania kursów walut w pozwanym banku sprawił, że te postanowienia umowy kształtowały prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Nawet bowiem gdyby Bank ujął w tabelach kurs CHF rażąco odbiegający od kursu rynkowego (np. 6 zł) nadal byłoby to zgodne z umową. W tej sytuacji, zgodnie z rygorem z art. 385 § 1 kc postanowienie to nie wiąże stron.

Powód nie wyjaśnił jednak dlaczego uznanie kursu po jakim przeliczona została wypłata transz kredytu i ustalona została wysokość prowizji za niewiążące, miałyby skutkować uznaniem wszystkich wpłat kredytobiorców za nienależne. Takiej analizy nie przedstawiono, a cytowany już art. 385 kc *expressis verbis* stanowi, że w sytuacji uznania poszczególnych klauzul za abuzywne umowa wiąże strony w pozostałej części.

Interpretację taką potwierdza cytowany wyżej wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...), gdzie w tezie 38 i 39 wskazano, że w tym kontekście art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że **umowa pozostaje wiążąca dla stron** na tych samych warunkach, **jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień**. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem **celem tego przepisu**, a w szczególności drugiego członu zdania, **nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki**, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe (...).

Jeżeli więc przepisy prawa krajowego przewidują zastosowanie obiektywnego kursu waluty jeżeli strony umowy sposobu ustalenia tego kursu nie uzgodniły (albo jeżeli uzgodnienie to jako abuzywne należy wyeliminować), brak jest podstaw do unieważnienia całej umowy. Zastosowanie przewidzianego przez ustawę obiektywnego kursu waluty eliminuje także spread, toteż również i ten argument powodów do unieważnienia umowy, staje się nieaktualny.

Dopuszczalność takiego rozwiązania przesądził TSUE m.in. w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. wydanym w sprawie (...) (K., R.), gdzie wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (teza 85).

Prawo polskie zawiera przepis dyspozytywny, który stanowi w jaki sposób ustala się wartość waluty obcej jeżeli inaczej nie określa jej ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna. Nie sposób więc zgodzić się z twierdzeniem, że wyeliminowanie abuzywnego zapisu powoduje, że umowa nie może być wykonywana.

Nadmienić przy tym należy, że podniesiony w piśmie zawierającym żądanie ewentualne argument iż powodowie powinni mieć wybór co do tego w jakiej walucie ma im być wypłacony kredyt nie znajduje uzasadnienia w obowiązującym prawie. Zasada walutowości wyrażona w art. 358 kc stanowi bowiem, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. W ramach umowy kredytowej, w zakresie wypłaty kredytu, bank kredytuujący jest dłużnikiem, toteż przysługiwało mu prawo wyboru waluty w jakiej chce spełnić swoje zobowiązanie. Wypłata transz kredytu w złotych nie może więc stanowić o nieważności umowy kredytowej, a jedynie – wobec abuzywności zasad przeliczeń – może wymagać zastosowania w to miejsce przepisów dyspozytywnych. Nadto należy zauważyć, że powodowie we wnioskach o wypłatę transz kredytu (k. 147,148) wyraźnie określali w jakiej walucie domagają się wypłaty. Nie byli przy tym związani formularzem na jakim składali wnioski, gdyż w pierwszym wniosku pomimo określenia w formularzu „równowartość ..... CHF” powodowie przekreślili „CHF” i wskazali kwotę w złotych. W drugim wniosku wskazali natomiast wypłatę środków jako równowartość określonej kwoty w CHF.

Brak jest więc podstaw do zasądzenia na rzecz powodów całej kwoty jako świadczenia nienależnego. Zgodnie bowiem z art. 410 § 2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Powodowie nie wyjaśnili, która z podstaw miałyby mieć zastosowanie, by uznać spłaty rat kredytowych za nienależne. Nie sposób uznać, że powodowie nie byli w ogóle zobowiązani – zaciągnęli bowiem zobowiązanie kredytowe z pełną świadomością obowiązku zwrotu pozyskanego kredytu wraz z ustalonymi odsetkami. Podstawa świadczenia nie odpadła, gdyż umowa kredytowa nadal wiąże strony, a co najwyżej bezskuteczne są niektóre jej postanowienia. Został również osiągnięty cel świadczenia – powodowie zrealizowali swój cel kredytowy w pełni – spłacili kredyt w innym banku. Umowa kredytowa nie stała się też nieważna, co wynika z zacytowanych przepisów kodeksu cywilnego jak i regulacji unijnych.

Żądanie ewentualne, jakie powodowie przedstawili w piśmie z dnia 13.09.2018 r., w części dotyczącej kwot stanowiących różnicę pomiędzy wpłatami z tytułu rat kredytowych, odsetek umownych i karnych dokonanych przez powodów wg Tabeli kursów banku a wpłatami wyliczonymi wg kursu średniego NBP nie jest zasadne, gdyż jak wyjaśniono wyżej sposób spłaty był przedmiotem indywidualnych negocjacji, toteż nie może być uznany za abuzywny. Nadto powodowie pomimo zarzutu strony pozwanej w tym zakresie nie przedstawili wyliczeń z jakich wynikały żądane w roszczeniu ewentualnym kwoty do zapłaty. Pomimo zarzutu strony pozwanej nie wskazali także informacji

źródłowych, na których się opierali w wyliczeniach. Nie zgłosili też w tym zakresie tezy dla biegłego, choć mieli taką możliwość. Oponowali wręcz przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego w zakresie wnioskowanym przez pozwanego. Podnieśli, że w razie stwierdzenia przez sąd, że dopuszczenie dowodu z opinii biegłego jest zasadne wnoszą o przeprowadzenie tego dowodu jedynie na okoliczność „wysokości wzajemnych roszczeń stron z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia/należnego świadczenia w związku z nieważnością umowy kredytu w całości lub w części” (vide: k. 540). Poza okolicznością, że teza ta nie odnosiła się w ogóle do zgłoszonego roszczenia ewentualnego, a do żądania głównego (odwoływała się do nieważności umowy), została sformułowana w sposób niedopuszczalny i nieprecyzyjny – nie wiadomo jak biegły miałby oceniać częściową nieważność umowy i w jakim zakresie tę nieważność uwzględnić. Powodowie nie wykazali więc prawidłowości wyliczeń w zakresie roszczenia ewentualnego, których wyniki przedstawili w piśmie z dnia 13.09.2018 r. W tym zakresie roszczenie nie zostało więc udowodnione co do wysokości.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 385 § 1 i 2 kc należało orzec jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach orzeczono w punkcie 2. mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 kpc. Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego wg stawki podstawowej – 10.800 zł oraz koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 17 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano ściągnięcie nieuiszczonych kosztów wynagrodzenia biegłego od powodów.

Na oryginale właściwy podpis.